

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale, miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozateminiowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 30 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto ckekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Walerjana
Wtorek Euzebjusza b.
Środa Łazarza b.

Dzisiaj wschód słońca	8,07	zachód	3,44
Jutro	8,08		3,44
Pojut.	8,08		3,44

Nr. 147

Wąbrzeźno, wtorek 16 grudnia 1930 r.

Rok X

O zmianę regulaminu sejmowego.

„Nieprawdą jest, powiedział wielki pisarz i satyryk grecki Arystofanes, aby gadulstwo było wadą wyłącznie kobiecą. Mężczyźni są również gadułami, a widać to najlepiej podczas zebrań”. Słowa pisarza, który świetnie znał ludzi i instytucje swego pokolenia, zyskują na aktualności, gdy jest mowa o zmianie regulaminu sejmowego. Jest rzeczą powszechnie znaną, że twórcy wszelkich regulaminów parlamentarnych zgadzają się zupełnie z sądem Arystofanesa i starają się ograniczyć gadulstwo na posiedzeniach parlamentarnych. Ale nie każdy regulamin osiąga ten cel, co powoduje, że wiele czasu traci się na czcze gadanie.

Zadaniem każdego regulaminu jest stworzyć takie warunki obrad i pracy parlamentarnej, aby przy minimum czasu otrzymać jak największe rezultaty. Chodzi w pierwszym rzędzie o to, ażeby każda debata sejmowa była jak najbardziej rzeczową. Ażeby posłowie, którym te wielkie prace powierzono, wyrażali się jasno, krótko i treściwie. Praca 443 posłów nie może opóźnić się dlatego tylko, że czterysta czterdziesty czwarty poseł chce jeszcze raz powtórzyć to samo, co już wszyscy słyszeli. W sejmie, podobnie jak w każdym zbiorowisku pracy musi panować ład i porządek, nad którym czuwa marszałek sejmowy, opierając się na regulaminie sejmowym. Lecz ażeby marszałek mógł ten ład zabezpieczyć i dać Izbie najbardziej celowy system pracy, regulamin winien być przystosowany do potrzeb czasu i warunków.

W regulaminie sejmowym oprócz wielu zmian, dających do wyeliminowania błędów, które szkodziły pracy poprzednich sejmów, zmianie ulegną te artykuły, które dotychczas pozwalały na czcze gadanie i marnowanie czasu. Tu na pierwsze miejsce wysuwa się artykuł 43 regulaminu sejmowego. W myśl tego artykułu poseł może zabierać głos w tej samej materii i sprawie po raz drugi, chociaż się już przedtem nagadał do syta. Natomiast regulaminy parlamentarne innych krajów są o wiele surowsze w stosunku do posłów i pozwalają posłom mówić tylko raz jeden w tej samej sprawie. Wychodzą one z założenia, że co miał mądrego i słusznego do powiedzenia, mógł wypowiedzieć od razu, a jeśli to, co powiedział, nie przekonało izby, to już szkoda czasu na to, aby drugi raz to samo mówił. Tak naprzykład regulamin parlamentu angielskiego mówi najwyraźniej, że: poseł nie może zabierać głosu więcej niż raz w tej samej sprawie (a member may not speak more than once to the same question). Regulaminy innych parlamentów są jeszcze bardziej ostre pod tym względem. Wszędzie istnieje to przekonanie, że jeśli parlament ma naprawdę pracować dla dobra kraju, to musi być tak zorganizowany, aby posłowie, którzy w nim zasiadają oddawali się istotnej pracy, a nie bezowocnej walce i kłótni partyjnej.

Nie ulega wątpliwości, że kwestja czy sejm pracuje sprawnie i korzystnie zależy w wielkiej mierze od osoby marszałka sejmowego, który kieruje tą pracą. Ale pewnym też jest, że regulamin sejmowy, który stwarza zasady tej pracy, winien być takim, aby wykluczał wszelką możliwość tracenia czasu na marne i zapewnił społeczeństwu, że posłowie będą pracowali sprawnie i z korzyścią dla kraju.

Juljan Sobiesz.

Drugie posiedzenie Senatu.

WYBÓR 6-CIU WICEMARSZAŁKÓW.

Warszawa. — Drugie z rzędu posiedzenie Senatu otworzył marszałek Raczkiewicz. Po złożeniu ślubowania przez p. Panta porządek dzienny został uzupełniony przez umotywowanie nagłoci wniosku BBWR. w sprawie regulaminu obrad Senatu.

Następnie izba przystąpiła do wyboru wicemarszałków. W głosowaniu brało udział 102 sena-

torów. Ważnych głosów złożono 85. Wymagana absolutna większość wynosiła 43 głosy. — Wybrani zostali i wybór przyjęli sen. Bogucki 72 gł., sen. Bojko 69 gł., sen. Leszczyński 71 głosów.

Dalej przystąpiono do wyboru 6 sekretarzy. Sekretarzami Senatu zostali wybrani: sen. Barański, Mendelsohn, Rogowicz, Wańkiewicz, Hubicka i Masłow.

Idziemy do Boga!

LEPSZA ŚMIERĆ NIŻ BEZBOŻNOŚĆ.

Prześladowani przez bezbożników sowieckich włościanie wsi Mały Kurhan na Ukrainie postanowili w liczbie kilkunastu osób pozabawić się życia.

Chłopi zebrali swoje rodziny w jednej chacie

i podpalili ją. W ogniu zginęło 38 osób. Podczas pożaru włościanie śpiewali psalmy i pieśni religijne i zachęcali się do wytrwania słowami: „Idziemy do Boga”.

—o—

W walce o niepodległość.

MASOWE SAMOBÓJSTWO KOBIET NA WYSPIE FORMOZIE.

Ostatni akt tragedji w walce o niezależność Formozy rozegrał się obecnie w osadzie Mahebo tej wyspy, gdzie 108 kobiet popełniło samobójstwo przez harakiri.

Plemiona Formozy od niepamiętnych czasów prowadziły walkę przeciwko oddziałom japońskim.

Walka ta była wyjątkowo bezwzględna, to też szale zwycięstwa przechylały się bardzo często na stronę krajowców.

Jednakowoż obecnie zaczęli oni coraz bardziej ulegać wybitnej przewadze fizycznej Japończyków, trzeba więc było powołać do boju wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn.

Gdy odpowiednia decyzja została przez dowódców powzięta, wszystkie kobiety, pragnąc ułatwić swym ojcom, mężom i braciom zupełną swobodę ruchów, postanowiły popełnić masowe samobójstwo.

Upřednio jednak wezwały wszystkich mężczyzn, by walczyli do ostatniej kropli krwi.

Cztery wyroki śmierci przez powieszenie.

DWIE OJCOBÓJCZYNIENIE ZAWISNĄ NA SZUBIENICY. — WYRODNE MATKI.

Z Przemysła donoszą: W procesie przeciwko Teresie Szel i jej siostrze Stefanji z Szelów Hameda, oskarżonym o popełnienie morderstwa na ich ojcu zapadł wyrok, skazujący obie oskarżone na karę śmierci przez powieszenie.

Przed Sądem Przysięgłych w Czortkowie odbyła się rozprawa przeciwko Annie Krajewskiej, oskarżonej o zbrodnię na swem 3-dniowym dziecku przez otrucie esencją octową,

oraz przeciwko Iwanowi Kuśnierczykowi oskarżonemu o współudział w tej zbrodni.

Trybunał, opierając się na werdykcie sędziów przysięgłych, skazał wyrodną matkę na karę śmierci przez powieszenie drugiego zaś oskarżonego uwolnił od winy i kary.

W procesie przeciwko Marji Szczepańskiej z Żurawicy, oskarżonej o popełnienie przed 10-ciu laty morderstwa na 19-letnim synu, zapadł w Okręgowym Sądzie przemyskim wyrok skazujący ją na karę śmierci przez powieszenie.

Drobne koncesje alkoholowe zostały przedłużone!

TERMIN LIKWIDACJI KONCESYJ ALKOHOLOWYCH PRZEDŁUŻONY O JEDEN ROK!

Z nowym rokiem upływał termin likwidacji drobnych przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży wyrobów alkoholowych, właściciele których nie posiadają wymaganych przez ustawę kwalifikacji do otrzymania nowej koncesji.

Właściciele tych przedsiębiorstw prosili mini-

sterstwo skarbu o przedłużenie terminu uzasadniając swą prośbę tem, że wiele osób znalazłoby się bez środków do życia.

Ministerstwo skarbu przychyliło się do tej prośby i przedłużyło termin likwidacji tych przedsiębiorstw na rok, czyli do dnia 31 grudnia 1931 r.

Walka ze świętami Bożego Narodzenia.

PRZEDSTAWIENIA ANTYRELIGIJNE PODCZAS ŚWIĄT ZAPOWIEDZIANE SĄ W SOWIETACH.

(KAP) W miarę zbliżania się świąt Bożego Narodzenia walka z religią, prowadzona na całym terytorjum Rosji sowieckiej przez związki bezbożników i inne organizacje ateistyczne, staje się coraz intensywniejsza. W dniach 25 i 26 grudnia w Moskwie i Leningradzie wszystkie teatry i kina będą dawały bezpłatne przedstawienia an-

tyreligijne. Wszyscy robotnicy i urzędnicy muszą być na tych przedstawieniach z obowiązku.

Kampanją przeciwko świętom Bożego Narodzenia kieruje Juroslawskij, który uważany jest za dyktatora związków bezbożniczych w unji sowieckiej.

—o—

Chory „lekarz“

Nigdy bodaj łacińskie wezwanie: „medice, cura te ipsum” — „lekarzu, ulecz się sam” — nie znajdowało tak doskonałego zastosowania, jak odnośnie do b. marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego i do jego gospodarki funduszami sejmowymi. W miarę badania tej gospodarki przez specjalną komisję Najwyższej Izby Kontroli, odsłaniają się coraz nowe, coraz bardziej skandaliczne sprawy i sprawy.

P. Ignacy Daszyński, który drapał się w tożę moralnego Katona i przywódcy obojga opozycji w szturmie na okopy rządowe, był „sędzią” surowym i nieubłagany dla innych, — sam natomiast powodował się etyką, którą się określa jako „conscientia laxa” — „sumienie luźne”.

Gdy Ignacy Daszyński jako marszałek Sejmu biadał nad nędzą w kraju i nawoływał rząd do jak najdalej idącej oszczędności — równocześnie z tem również jako marszałek sejmowy, zakupywał z funduszy skarbowych zgoła zbędne obrazy, dywany, meble, drogocenny aparat radiowy itp. — ku własnej wygodzie i ku ozdobie swych prywatnych apartamentów.

Gdy opozycja sejmowa, której przewodził właśnie Ignacy Daszyński, „grzmiała” przeciwko „lużom budżetowym”, — równocześnie p. Daszyński, jako marszałek Sejmu, w zakresie dostępnej sobie gospodarki funduszami skarbowymi urządził takie „luzy”, o jakich żadnemu ministrowi się nie śniło.

W preliminarzu budżetowym Sejmu zamieszczono poprostu pozycje o wiele wyższe od rzeczywistych, zaś uzyskanymi w ten sposób „oszczędnościami” p. Daszyński dysponował sobie według własnego uznania.

Tak np. na uposażenia funkcjonariuszów sejmowych uchwalono 778.339 zł., wydatkowano zaś o 142.339 zł. mniej, — przeto już z tej jednej rubryki p. Ignacy Daszyński miał blisko 150.000 zł. do swobodnego rozporządzenia. Na wydawnictwach sejmowych przezorny b. marszałek Daszyński „oszczędził” więcej niż połowę preliminowanej sumy: — wydatkowano 100.000 zł., pozostałość zaś wynosiła 122.000 zł.

Wyobraźmy sobie, co powiedziałby tenże p. Daszyński o ministrze, który przedstawiłby Sejmowi budżet o 60 proc. za wysoki, by następnie móc gospodarować według własnego widzimisię większą częścią budżetu. P. Daszyński nazwałby go niewątpliwie oszustem, świadomie wprowadzającym w błąd przedstawicielstwo narodowe.

Do siebie samego p. Ignacy Daszyński nie stosuje, oczywiście, kwalifikacji tak ostrej. Na miarę gospodarki sejmowej wzrastały bowiem zresztą jeszcze piękniejsze „kwiatki”.

Nie mówiąc już np. o tem, że wbrew obowiązującym przepisom, w kasie Sejmu przetrzymywano po kilka miesięcy niepodjęte djety poselskie, — samowola tej gospodarki posuwała się jeszcze dalej. Przed zakończeniem okresu budżetowego, — pragnąc koniecznie wyczerpać preliminowane sumy — na rachunki fikcyjne firm przemysłowych, podejmowano z kasy Sejmu różne sumy, które firmom tym wypłacano dopiero po upływie paru, a nawet więcej miesięcy. Zdarzyło się m. in. nawet tak, że podjęta na rachunek danej firmy suma gdzieś się „ulotniła”, a owa firma należności swej z kasy sejmowej nie otrzymała. Oto na rachunek firmy „Bracia Jenike” kasa sejmowa podjęła z kasy skarbowej kwotę 6.350 zł., z której wypłaciła firmie... tylko 1.092 zł. Pozostałej sumy w kasie sejmowej... niema.

Te dziwne praktyki potrzebne były b. marszałkowi Sejmu, p. Daszyńskiemu, na... pożyczki dla przyjaciół politycznych.

Gdy zaś pieniędzy w kasie sejmowej brakło, — wystawiono rachunki dla dostawców za te świadczenia, które dopiero... miały być wykonane w przyszłości. Należności dostawców „rozłożyły się” pomiędzy przyjaciół p. Daszyńskiego. Oczywiście, gdy przychodziło do płacenia należności — pieniędzy nie było.

Taka „gospodarka” podpada już wyraźnie pod odpowiednie artykuły kodeksu karnego. Prokurator i sędzia będą niewątpliwie mieli tutaj sporo do powiedzenia.

Jakże wygląda, w świetle tych faktów, ujawnionych przez Komisję N. I. K. rola Ignacego Daszyńskiego, jako przywódcy opozycji, domagającego się ścisłej kontroli nad funduszami państwowymi, nawołującego do oszczędności, do ścisłego przestrzegania prawa...?

Typowy „chory lekarz”, wymagający kuracji przede wszystkim dla siebie, dla swego „luźnego” sumienia.

W interesie państwa leży to, ażeby p. Daszyńskiego z tej choroby właściwymi środkami „uleczyć” — i to jaknajskuteczniej. Asper.

Tajemnice mórz

OKRĘTY BŁAKAJĄCE SIĘ BEZ ZAŁOGL

Trzej angielscy rybacy, wypłynawszy z portu St. Helter na barce, ujrzeni na morzu w znacznej odległości od brzegu statek, którego ruch wydał im się dziwnie chwiejny i nierówny.

Dostali się więc bez trudu na pokład statku i stwierdzili rzeczy zdumiewające.

Wielki żagiel był rozpostarty, motor działał, ale ani przy sterze, ani przy maszynach nie było żywej duszy.

Na pokładzie również nie było nikogo.

Zeszli do kajut. W kajucie kapitana nakryty był stół do obiadu. Na białym obrusie paliły się świece, a w ich blasku ujrzeni rybacy pokrajany chleb, masło, sardynki.

Nie było i tam jednak nikogo. Na całym statku nie znajdował się ani jeden martwy czy żywy człowiek.

Okręt, noszący nazwę „Combresso” przeżył jakąś niezwykle tajemnicę.

Historja ta przypomina po dziś dzień niewytłumaczony wypadek, jaki miał miejsce w listopadzie r. 1872.

Wówczas to statek „Marie Celeste” wyruszył z New Yorku, a w parę tygodni potem znaleziono go na Oceanie bez załogi.

Tak samo, jak na „Cambressolu” w kajucie kapitańskiej był nakryty stół, na stole stały trzy filiżanki, napełnione jeszcze ciepłą herbatą, ale załogi nie było śladu.

Pomników nie należy poświęcać!

WYJAŚNIENIA WŁADZ KOŚCIELNYCH.

(KAP) Zdarza się, iż pewne osoby lub komitety zwracają się do księży proboszczów o poświęcenie pomników, postawionych bądź na miejscach publicznych, bądź na cmentarzach.

W kwestji powyższej władze kościelne wyjaśniają, iż pomników nie poświęca się, lecz się je odsłania bez poświęcenia kościelnego. Co się tyczy nagrobków dla osób zmarłych, otrzymać mogą poświęcenie kościelne tylko wtenczas, gdy noszą emblematy religijne.

PULK. KOC — WICEMINISTREM SKARBU.

Warszawa. — W najbliższych dniach podpisana zostanie nominacja pułk. Koca na stanowisko wiceministra skarbu.

GŁODOWA ŚMIERĆ SYNA GANDHIEGO.

London. — Wielkie oburzenie wśród Hindusów wywołała wiadomość, że w więzieniu w Bombaju zmarł 17-letni syn bojownika o wolność Indji Gandhiego.

Jako protest przeciwko brutalnemu obchodzeniu się władz więziennych Gandhi zastosował dobrowolną głodówkę, wskutek której nastąpiła śmierć. Urnę z popiołami ofiary więzienia angielskiego zatopiono w świętym Gangesie.

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział dziesiątki tysięcy Hindusów.

CHUDERLAWI DŁUGO ŻYJĄ.

Jeden z niemieckich uczonych opublikował w swej książce o sposobie odżywiania się, szereg liczb, które mogą ucieszyć chudych, a zmartwić grubasów. Za grubasa uchodzi taki, kto waży 50 funtów za dużo, chudym jest ten, kto ma ciężar o 25 funtów za mało. W pośrodku znajdują się t. zw. normalni. Chudzi mają być bardziej odporni na wszystkie choroby z wyjątkiem gruźlicy, niż tłuści i normalni. Stosunek śmiertelnych zachorowań u chudych, normalnych i tłustych przedstawia się jak 100 : 114 : 158. Normalni mają o 14 proc. więcej szans na śmiertelną chorobę, niż chudzi.

PROCES KOMUNISTYCZNY.

Wydział zamiejscowy w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku, po rozpatrzeniu sprawy Mizerji Michała, Padniuka Michała, Gryszki Jana, Koziola Stefana, Garchowicza Tomasza i Małychy Grzegorza, mieszkańców gm. Turna, oskarżonych z art. 102 kod. kar. o to, że w dniu 17. 7. rb. zorganizowali oraz brali udział w pochodzie komunistycznym we wsi Skorbcice gminy Kosicze oraz wywieszali transparenty z napisami antypaństwowymi, zmienił kwalifikację czynu i skazał z art. 51 i 129 cz. I. par. 1 k. k. Garchowicza Tomasza na 3 lata twierdzy, Mizerję Padniuka, Gryszkę i Koziola na 2 lata twierdzy, Małyżkę zaś uniewinnił.

KRONIKA KOŚCIELNA.

DIECEZJA CHELMIŃSKA.

Święcenia subdjakonów.

Pelplin. Z rąk J. E. Naprzew. Ks. Biskupa Stanisława Wojciecha, otrzymali w niedzielę, 7-go grudnia, święcenia subdjakonatu następujący 26 księży klerycy:

Broniszewski, Bunikowski, Czapliński, Deskowski, Dnienisz, Glock, Kabattek, Kalinowski, Klinkosz, Klonowski, Krzywdziński, Labon, Landmeser, Lemańczyk, Liss, Majewski, Małowski, Miętki, Preiss, Racki, Sójkowski, Szynewski, Thiel, Trepa, Troszyński i Żurek.

Wiadomości z Nowogomiasta.

× Z Koła Podoficerów Rezerwy. Dnia 5. grudnia 1930 r. o godz. 20 odbyło się walne zebranie dotychczasowego Koła Podoficerów Rezerwy Nowogomiasta. Porządek obrad był następujący:

1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania, 3) Odczytanie artykułu „Dnia Pomorskiego”, 4) Wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego, 5) wybór delegatów, 6) Zakończenie.

Na wymienione zebranie przybył także delegat Związku Okręgowego w Toruniu, kolega Tycner, prezes okręgowy, który za zgodą wszystkich członków przewodniczył zebraniu. Na jego wniosek poparty prawie przez wszystkich obecnych został zmieniony porządek obrad — a mianowicie wstawienie punktu 3 a: przyjęcie nowych członków w liczbie około 45.

W związku z odczytaniem artykułu „Dnia Pomorskiego”, odnoszącego się do ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania Koła, jak i przyjęcia nowych członków doszło do burzliwej dyskusji, wynikiem czego olbrzymia większość członków doszła do wniosku, iż jednym wyjściem z tej sytuacji może być tylko rozwiązanie Koła, na co zebrani jak i prezes okręgowy się zgodzili.

Zaznaczyć należy, że dyskusja rozegrała się więcej na tle politycznym i stronie przeciwnej chodziło głównie o utrzymanie steru Koła nadal w swych rękach.

Po rozwiązaniu Koła dotychczasowego odbyło się natychmiast zebranie konstytucyjne, na którym zawiązało się nowe koło.

Na członków zapisało się 78 osób. Zebraniem konstytucyjnym kierował dotychczasowy przewodniczący Komisji Rewizyjnej kolega Kobusiński, którego powołał prezes okręgowy na komisarza.

Przeprowadzono wybór nowego Zarządu, jak następuje:

1) Prezes — Feliks Murawski; 2) wiceprezes — Mieczysław Olszewski; 3) sekretarz — Leon Kobusiński; 4) zast. sekr. — Wiesław Anczykowski; 5) skarbnik — Marcin Trzeciak; 6) komendant — Jan Banaszk; 7) ławnik — Józef Rynkowski; 8) ławnik — Jan Marcinkowski.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: 1) Przewodniczący — Ignacy Olszewski; 2) członek — Jan Barański; 3) członek — Leon Kotłowski.

Do Sądu Koleżeńkiego Koła wybrano: 1) Przewodniczący — Edward Kulikowski; 2) członek — Leopold Rzymiski; 3) członek — Alojzy Tuchlin.

(—) Murawski Feliks. (—) Banaszk Jan.

× Nowogomiasto. Dnia 5 bm. pojawiły się w naszym mieście dwie oszustki, mianowicie Marja Kucharska i Irena Sikora z Poznania, które przedstawiały się jako przedstawicielki firmy „Śląski Dom Sanitarny „Higiena” w Katowicach”, gdzie przyjmowały zamówienia na bieliznę reformową i pasy kobiece, pobierając zaliczki. Jak się jednak okazało, wymienione przedstawicielki pobierały zaliczki dla siebie, a skutecznie zamówienia fałszowały. O pojawieniu się oszustek dowiedziała się policja, która zbadała całą sprawę, ujęła sprawczynię i zaprosiła je do więzienia.

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA.

Za opór.

Ignacy Kowalkowski, lat 28, będąc w więzieniu w Golubiu, stawał się wobec dozorczy Okroja klnąbrnie i uchylał się od nakazywanych mu prac. Pewnego dnia w maju rb. nie tylko, że wezwanie dozorczy zignorował, ale przechodząc do miejsca pracy podniósł młotek od tłuczenia węgla, którym na dozorcę zamierzył się. Sąd uznał oskarżonego winnym stawiania oporu groźbą przemocy urzędnikowi w wykonywaniu jego funkcji i wymierzył mu karę 2 miesięcy więzienia.

KINO — SŁOŃCE

„DZIKA ORCHIDEA”

to obraz precydujący z boską GRETA GARBO
i LEWIS STONE

I u nas gazeta powinna być skarbem!

Człowiek, żyjący w naszych warunkach, który za kilkanaście groszy kupuje gazetę, bo ją po pobieżnym przejrzaniu wyrzucić, nie wyobraża sobie, że istnieją kraje gdzie gazeta jest skarbem nieocenionym. Krajem takim jest Australia.

Zrzadka rozsiane w różnych częściach kraju osady latami całymi nie widują drukowanego słowa, a jeśli szczęśliwym trafem zdobędą osadnicy gazetę, zbierają się wszyscy, jak w wielkie święto i dzielą się nawet takimi wiadomościami, które na szerokim świecie dawno już przebrzmiały. Po tem mieszkańcy jednej osady posyłają gazetę do drugiej osady i tak gazeta idzie z rąk do rąk, aż rozleci się w strzępy. Gazety zrzucają lotnicy, przelatujący zrzadka nad pustynnymi piaskami środkowej Australji.

SZANOWNY CZYTELNIKU!

Energją swoją sprawić możesz, że i u nas gazeta stać się może skarbem, dla wszystkich nieocenionem!

Rozpowszechniajcie nasze pismo wśród swoich krewnych i znajomych.

Prosimy wszystkim opowiadać, że z początkiem stycznia dodamy bogato ilustrowany, bardzo obszerny kalendarz książkowy, poświęcony „GDYNI I MORZU POLSKIEMU”.

Ci, którzy nie widzieli jeszcze tej „perły” Rzeczypospolitej — Gdyni, zobaczą w naszym kalendarzu. — A będą tam piękne widoki z Gdyni, oraz z nad błękitnego Bałtyku.

Czytelnikowi, oglądającemu nasz kalendarz książkowy, wydawać się będzie, iż jakoby w tej chwili był sam w Gdyni czy nad Morzem.

KALENDARZ NASZ BĘDZIE WSPANIAŁĄ PAMIĄTKĄ DLA WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW „GŁOSU”.

Kto więc będzie chciał kalendarz otrzymać bezpłatnie, winien

JUŻ DZIŚ ZAMÓWIĆ PISMO NASZE NA POCZTĘ LUB U LISTONOSZA.

Prosimy Czytelników naszych, aby pamiętali specjalnie o naszym piśmie I JEDNALI NAM JAK NAJWIĘCEJ PRENUMERATORÓW.

Im więcej będzie prenumeratorów, tem lepsze pismo wychodzić będzie.

Przy okazji dodajemy, że feljtony pod tytułem:

„Z PODRÓŻY PO POWIECIE” od 1 stycznia ukazywać się będą STALE W KAŻDYM NUMERZE.

ZE WZGLĘDU NA WYSYŁKĘ KALENDARZA W STYCZNIU, NALEŻY PRZEDPŁATĘ UIŚCIĆ DO 25. BM.

Sprawcie Czytelnicy, by i u nas gazeta była skarbem!

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 15 grudnia 1930 r.

— **Kupno.** P. Stefan Ryłski z Wągrówca nabył drogą kupną za 71.000 złotych od p. Wiśniewskiego — Czystochleb, przetwornię padlin oraz 90-morgowe gospodarstwo. Akt sprzedaży został już sporządzony.

— **Zatrucie gazem.** Jan Niedzielski z Wąbrzeźna, pracujący jako szofer w Toruniu, otrul się gazem wydobywającym się z motoru samochodu. Sp. Niedzielski, zamknawszy garaż, puścił motor, chcąc się rozgrzać; usnął jednak, a wchłaniane gazy go zatruly. (-)

— **Przyjazd dygnitarzy państwowych.** W nadchodzącą środę ewtl. czwartek przybywa do Wąbrzeźna minister Składkowski, pułkown. Jagrym-Maleszewski, główny komendant Policji Państwowej oraz jeszcze jeden z wysokich urzędników państwowych. Pobyt dygnitarzy potrwa prawdopodobnie 3 dni, albowiem wezmą udział w polowaniu. (-)

— **„Pomysłowy szewc”.** Tutejsze składy obuwia obchodził Aleksander Wańkiewicz z Inowrocławia i ściągwał obuwię. W ten sposób poszkodował pp.: Sipe, Zalewskiego i Szymańskiego. Policja przemysłowego złodzieja przychwyciła i łup odebrała.

— **Skradzione siodło.** P. Alfredowi Runkowskiemu z Płużnicy skradziono siodło od roweru. Sprawca kradzieży został przychwycony. (-)

— **Za kradzież kur** na szkodę Stanisława Wolała z Myśliwca skazany został na 14 dni więzienia Bronisław Racki z Myśliwca. (-)

Piękny obchód św. Mikołaja

Obdarzenie dzieci szkolnych podarkami.

Staraniem dyrektora Szkoły Rolniczej Żeńskiej, a przedewszystkiem p. dyr. Gergoniówny, p. Dr. Phulowej, p. mec. Brazewiczowej, p. sędziny Lewickiej i p. inż. Ciucholewskiego, zorganizowano w Kowalewie w sali p. Schreiberowej po raz pierwszy obchód św. Mikołaja.

Sala p. Schreiberowej zapelniona była po brzeży publicznością.

„Św. Mikołaj” w otoczeniu maleńkich aniołków, po odpowiedniej przemowie, obdarzył 514

dzieci szkolnych oraz 80 dzieci pozaszkolnych różnymi podarkami — ciasteczkami, jabłkami, cukierkami i innymi smakołykami.

Całość obchodu dopełniła orkiestra Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej Żeńskiej która przygrywała przez cały czas.

Obchód św. Mikołaja, zorganizowany po raz pierwszy w Kowalewie z pewnością przyjmie się w inne lata, ku zadowoleniu rodziców i dzieci. (-)

— o —

„Okreźne” na scenie kowalewskiej.

Kowalewo, 15. 12. 30.

W dniu 8 bm. uczenice Szkoły Rolniczej Żeńskiej przy współudziale uczniów Szkoły Rolniczej Męskiej urządziły przedstawienie w sali p. Schreiberowej pod tytułem „Okreźne”.

Sztuka, wyreżyserowana przez panie nauczycielki ze Szkoły Roln. Żeńskiej wypadła znakomi-

cie. Amatorzy wywiązały się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu.

Czysty zysk z przedstawienia, wynoszący około 130 złotych przeznaczono na okręt „Odpowiedź Treviranusowi”.

Oby szlachetny ten czyn znalazł jak najwięcej miłośników! (-)

KINO — SŁOŃCE

„TADEUSZ KOŚCIUSZKO” pierwszy Naczelnik Narodu Polskiego, w tragedji wielkiego serca w filmie p. t.

Pierwsza miłość Kościuszki

Już w środę na ekranie naszego kina.

— **Stado dzikich kaczek** zauważono w sobotę nad wieczorem przy bagnach w okolicy Bartoszewic. (-)

— **Na terenie gminy Przydwórz** ze względu na brak zajęcy i innej zwierzyny polowania przez okres 3 lat nie będzie. (-)

— **„Rozpoczęło się”.** P. Edward Piszcz, skazany został na 30 zł. grzywny za umieszczenie artykułu pod tyt.: „Rozpoczęło się”. (-)

— **Grypa.** W ostatnich dniach grypa w mieście naszym przybrała większe rozmiary. Zachodzą wypadki zachorzeń 2—3 osób w jednej rodzinie. Na szczęście jednak dotychczas nie było wypadków śmiertelnych. (-)

— **Od soboty** powietrze jest zmienne. Mróz jest dość wielki. Śnieg prószy przez cały czas.

— **Przypominamy** Czytelnikom o tem, że listowi przyjmują już przedpłatę na nowy kwartał. Kto chce otrzymać nasz piękny kalendarz książkowy „Pomorzanie” bezpłatnie, winien zapisać „Głos Wąbrzeski” do dnia 25 bm.

— **„Gwiazdka” w Rodzinie Policyjnej** odbędzie się w sobotę 20 bm. w godzinach południowych u p. Szymańskiego, zaraz po zebraniu Tow. Rodziny Policyjnej. (-)

— **Strzelanie ćwiczebne Policji** odbyło się ubiegłej soboty na strzelnicy imienia Marszałka Piłsudskiego w Czystochlebie.

— **Gwiazdka u Inwalidów Wojennych** odbędzie się w niedzielę 21 bm. po poł. w salce p. K. Malskiego, ul. Grudziądzka. Dary można jeszcze składać!

— **Nie Lichnerowicz a Prusakowski.** Przychwycony złodziej, sprawca kradzieży u p. Jan-kowskiego, jak stwierdzono, nie nazywa się Lichnerowicz, za którego się podawał, lecz Prusakowski z Brodnicy, zam. Drwęca 6.

Prusakowski podawaniem różnych nazwisk chciał zmylić kierunek dochodzeń policyjnych i w tym czasie zbiec. Rozbił w celi piec i przez otwór oraz otwór od drzwiczek chciał umknąć. Spostrożono to jednak i Prusakowski powędrował do więzienia sądowego. Prusakowski, jak stwierdzono, był już kilkakrotnie karany za kradzieże a także przesiedział 6 miesięcy w więzieniu w Bydgoszczy. (-)

Z POWIATU

— **Jaworze.** (Z rady gminnej). P. Kwiatkowski Jan, drugi ławnik wyprowadził się do Ostrowitego pow. Wąbrzeźno. Funkcje II-go ławnika pełnić będzie do końca kadencji p. Franciszek Kalinowski. (-)

— **Jarantowice.** (Za opór stawiany komornikowi). Wojciech i Agnieszka Słowikowie z Jarantowic skazani zostali na 7 dni więzienia za opór komornikowi sądowemu. (-)

— **Orzechówko.** (Z rady). Radny gminny p. Florczyk Władysław wyprowadził się. Na jego miejsce wszedł do Rady p. Pieróg Michał. (-)

— **Gajewo.** (Zmiana własności). W drodze przetargu nabyła nieruchomość p. dr. Jerzykowski z Gajewa Spółka Parcelacyjna Stanisław Juracki i Ska z Poznania za cenę 725.000 złotych.

— **Rychnowo.** (Skradzione zajace). P. Kowalskiemu z Rychnowa skradziono 3 żywe zajace, które chował w chlewie. Zajace pochodzą prawdopodobnie z kłusownictwa. (-)

KĄCIK RADJOWY.

— **Prośba.** W związku z koncertem Jana Kiepury, odbyć się mającym w Filharmonji Warszawskiej i nadawanym przez Polskie Radio, na tej drodze upraszają wszyscy radioamatorzy pp. Obywateli, posiadających aparaty do masażu, motory i wogóle instrumenty iskrzące, by zechcieli wstrzymać działanie powyższych w celu umożliwienia słyszenia tego koncertu szerszemu ogółowi obywatelstwa miasta.

PROGRAM RADJOWY.

Wtorek, dnia 16. 12. 1930 r.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50: Odczyt rządowy. 16,15: Program dla dzieci: „Gwiazdkowe”. „Poczytajmy sobie”. Przegląd wydawnictw — wygl. p. Henryk Ładosz. 16,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: „O Stanisławie Brzozowskim” — prof. St. Adamczewski. 17,45: Koncert symfoniczny. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,35: Prasowy dziennik radiowy. 19,55: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,30: Koncert międzynarodowy z Warszawy. Występ Jana Kiepury. 22,15: Płyty gramofonowe. 23,00: Muzyka taneczna.

Środa, dnia 17. 12. 1930 r.

12,10: Koncert z płyt gramofonowych. 15,50: Radjokronika dr. M. Stępowski. 16,15: Kwadrans dla najmłodszych. Obrazek pióra Ewy Zarembiny p. t.: „O małym Misiu, który nie chciał spać”. Program dla dzieci starszych: „Ciekawe doświadczenia z magnesem” — wygl. inż. Porębski. 16,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: „Rodin i jego sekretarz” — wygl. Witold Hulewicz. 17,45: Koncert popularny ork. R. P. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19,25: Koncert z płyt gramofonowych. 20,00: Kwadrans buchaltera — wygl. dyr. Arnold Szyfman. 20,15: Feljton p. t. „Rzeczy najmniejsze” — wygl. inż. Porębski. 20,30: Koncert wieczorny. 20,45: Kwadrans literacki. „Z życia autora dramatycznego” — Wł. Perzyńskiego. 21,00: Koncert narodowościowy z Filharmonji. 23,00: Muzyka taneczna.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cca

Notowania oficjalne z dnia 12. XII 1930

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Zyto	18.50—19.00
Pszonica	23.25—24.75
Jęczmień zw.	20.00—21.50
Jęczmień brow.	25.00—27.00
Owies	18.75—20.00
Mąka tytnia 65% z work. stan.	—, —, —31.50
Mąka pszena 65% z work.	44.00—47.00
Otręby żytnie	11.25—12.25
Otręby pszenne	13.00—14.00

TARGOWICA MIEJSKA.

Poznań, dnia 12. 12. 1930.

Spędzono buhai 4, krów 10, razem 14 sztuk bydła, 174 sztuk świń, 86 sztuk cieląt, 7 owiec, razem 281 zwierząt.

Z powodu małego spędu notowania nie przeprowadzono.

RUCH TOWARZYSTW

— **„Lutnia”.** Lekcje śpiewu odbywają się w poniedziałek i środę. Ze względu na mający się odbyć wkrótce koncert apeluje do wszystkich członków o punktualne uczęszczanie na wszystkie lekcje Zarząd.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dnia 15 bm. o godz. 1 w nocy zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek ś. p.

Władysław Chojnacki

przeżywszy lat 29
o czem donoszą

Żona i krewni

Wąbrzeźno - Essen, w grudniu 1930
Pogrzeb odbędzie się w czwartek,
dnia 18 bm. o godz. 9.30

Przetarg przymusowy

Dnia 17 grudnia 1930 r. o godz. 3-ej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Karola Klimka w Piwnicach: różne towary kolonialne, jak mydło, zapalki, proszek do prania, kawę itp. Główczewski, komorn. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 17 grudnia 1930 r. o godz. 1-ej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Horodeckiego w Książkach:
1 powózkę i 2 krowy.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 16 grudnia 1930 r. o godz. 4 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:
1 fortepian i 1 kanapę.
Zbiórka reflektantów w moim biurze, ul. Hallera 10
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 18 grudnia 1930 r. o godz. 1.30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Władysława Adamiaka w Przydworzu:
2 świnię, 48 kaczek, 60 kur, 17 gęsi, 10 indyków, 1 krowę, i zbiór z 1 pola pszenicy.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 16 grudnia 1930 r. o godz. 4 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Kamińskiego w Wąbrzeźnie ul. Chełmińska
2 nocne stoliki
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 18 grudnia 1930 r. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Wojciecha Stępienia w Przydworzu
Zbiór z 2 m. pszenicy.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 18 grudnia 1930 r. o godz. 2½ po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stanisława Swendrowskiego w Przydworzu
1 maciorę, cielaka i 1 wirówkę.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 18 grudnia 1930 r. o godz. 1 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Juliana Horsta w Przydworzu
20 gęsi.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 16 XII 30r. o godz. 10¼ przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:
1 motor.
Zbiórka reflektantów w moim biurze ulica Hallera 10
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 17 XII. 1930 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Wawrzyńca Jaranowskiego w Łopatkach
1 powózkę, zbiór z 4 m. pszenicy i 1 żniwiarkę.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 16 XII 1930 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w moim biurze
1 wirówkę, 1 kinoaparat, 2 radio-aparaty i 3 głośniki.
Licytacja nieodwołalna.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 16 grudnia 1930 o godz 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę
1 szafę żelazną.
Zbiórka reflektantów w moim biurze, ulica Hallera 10
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 16 grudnia 1930 o godz. 4½ po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stanisława Rozmanitha w Wąbrzeźnie ul. Chełmińska
1 kredens.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 19 XII. 1930 o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Marji Raczkowskiej w Wąbrzeźnie ul. Kościuszki
I szafę żelazną.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

W środę dnia 17. XII. 30 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającemu za gotówkę
3 kanapy, 2 fotele, maszynę do szycia, 2 bufety składowe, szafę składową, regał, skrytkę za szkłem, umywalkę i obraz.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 18. XII. 30. r. o godz. 13-tej sprzedawać będę w Nowymdworze najwięcej dającemu za gotówkę
5 prosiaków.
Zbiórka licytantów u gosp. Józwiaka.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Uwaga Przyjdź dziś Uwaga
na pożegnalny wieczór do kina „Słońce“
oraz na ostatni
BENEFIS
ulubionej orkiestry kap. Ostrowskiego
Specjalność: Flaki po królewsku, zrazy, sznycel à la Orzeł, nogi i swojskiego wyrobu kielbasa.

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 18 XII 30 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w Gajewie najwięcej dającemu za gotówkę
8 kopców ziemniaków.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

OGŁOSZENIE.

Nieruchomość położona w Jarantowicach pow. Wąbrzeźno i w chw. licznym wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Jarantowice karta 226 i 227 na imię Szymona i Joanny urodzonej Jobs małżonków Żurawskich, zostanie dnia 26 lutego 1931 r. o godzinie 10 wystawiona na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr 12.

Nieruchomość Jarantowice karta 226 jest obszaru 0,20,40 ha o rocznej wartości użytkowej 430 Mk. i 12,60 Mk. podatku budynkowego art. matrykuły 173 z mleczarnią i budynkiem gospodarczym przy starym cmentarzu. Nieruchomość Jarantowice karta 227 jest obszaru 3,49,95 ha. o czystym dochodzie 21,65 talarów, 150 Mk. wartości użytkowej i 600 Mk. podatku budynkowego art. matr. 179 z domem mies. kalnym, chlewem, stodołą i parownikami.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 września 1930 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odrośnięć się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 18 listopada 1930 r.
SĄD POWIATOWY.

Polecam JAJA Mieszkanie
z chłodni nadające się do gotowania po 3,50 zł za mendeł, jaja z wapna do pieczenia 2,80 prima szwajcarski ser 2,80 ft.
3 pokoje z kuchnią i łazienką na pierwszym piętrze od 1. 1. 1931 r. do wydzierżawienia.
Zgłoszenia przyjmuje E. Goetz, tel. 174.
„Głos Wąbrzeski“.

Zniżone ceny

- Damskie buciki od 15 — 18 zł
- damskie lakierki od 19—24 zł
- męskie półb. czarne od 19—22 zł
- męskie półb. brązowe od 20—23 zł
- męskie wysokie od 20 24 zł
- męskie lakierki od 25—30 zł

B. MAGOWSKI, ul. Bernarda.

Zgubiono w drodze z Wąbrzeźna do Grudziądza w środę, dnia 10 bm.

oponę samochodową z obręczą

marki Michelin 115X120 Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem w admin.

„Briesener Zeit.“ w Wąbrzeźnie.

W sobotę, dnia 6 bm. wieczorem w drodze od p. Langego z rynku do domu zgubiono

FUTRO

wyjazdowe kolor zielono-szary, okład ze skóry niedźwiedziej, z dużym kołnierzem, Znalazca otrzyma 100 zł nagrody.

B. Paszotta, Mickiewicza 12

Umebloway POKÓJ

do wynajęcia od 15 bm. lub później. Mickiewicza 24 naprzeciw Kasz Skarb

Doszło do mej wiadomości, że rozsiewane są tendencyjne plotki jakoby żona moja nie była ślubną żoną — wobec tego, jeśli jeszcze raz taką plotkę usłyszę, danego osobnika oddam do Prokuratorji za oszczerstwo
Dr. Zygmunt Janiszewski Wąbrzeźno, Kolejowa 2.

Kto chce taniego, dobrego, prawdziwego wina i wódki
napić się na gwiazdkę, ten niech pospieszy
do składu **SZYMAŃSKIEGO**
po zakupy i po flaszkę.
Tam tylko za zł. 2.80 kupicie prawdziwego wina, a mile i wesoło spędzi gwiazdkę rodzina.
Również tanio polecam bomboniere, daktyle i figi. Niech każdy więc skład zwiedzi bez fatygi.

KINO SŁOŃCE KINO
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w poniedziałek na ogólne życzenie
Gwiazda Morza
We wtorek, dnia 16 bm. i w środę, dnia 17 bm. o godz. 8,30
wyświetlać będziemy nowe arcydzieło sztuki kinematograficznej dawno zapowiedziana i oczekiwana

Dzika Orchidea
w roli tyt. GRETA GARBO i tys. artystów i statyst.
Dotego **NOWY TYGODNIK ŚWIATA.**
UWAGA! Nowa orkiestra pod bat. kapelm. Sandomirskiego ściśle dostosowana do obrazu

I u nas gazeta powinna być skarbem!

Człowiek, żyjący w naszych warunkach, który za kilkanaście groszy kupuje gazetę, bo ją po po-
bieżnym przejrzeniu wyrzucić, nie wyobraża so-
bie, że istnieją kraje gdzie gazeta jest skarbem nie-
ocenionym. Krajem takim jest Australia.

Zrzadka rozsiane w różnych częściach kraju o-
sady latami całymi nie widują drukowanego sło-
wa, a jeśli szczęśliwym trafem zdobędą osadnicy
gazetę, zbierają się wszyscy, jak w wielkie święto
i dzielą się nawet takimi wiadomościami, które
na szerokim świecie dawno już przebrzmiały. Po-
tem mieszkańcy jednej osady posyłają gazetę do
drugiej osady i tak gazeta idzie z rąk do rąk, aż
rozleci się w strzępy. Gazety zrzucają lotnicy,
przelatujący zrzadka nad pustynnami piaskami
środkowej Australji.

SZANOWNY CZYTELNIKU!

Energją swoją sprawić możesz, że i u nas ga-
zeta stać się może skarbem, dla wszystkich nieo-
cenionem!

Rozpowszechniajcie nasze pismo wśród swoich
krewnych i znajomych.

Prosimy wszystkim opowiadać, że z początkiem
stycznia dodamy bogato ilustrowany, bardzo ob-
szerny kalendarz książkowy, poświęcony „GDYNI
I MORZU POLSKIEMU”.

Ci, którzy nie widzieli jeszcze tej „perły“ Rze-
czypospolitej — Gdyni, zobaczą w naszym kalen-
darzu. — A będą tam piękne widoki z Gdyni, oraz
z nad błękitnego Bałtyku.

Czytelnikowi, oglądającemu nasz kalendarz
książkowy, wydawać się będzie, iż jakoby w tej
chwili był sam w Gdyni czy nad Morzem.

**KALENDARZ NASZ BĘDZIE WSPANIAŁĄ
PAMIĄTKĄ DLA WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW
„GŁOSU”.**

Kto więc będzie chciał kalendarz otrzymać
bezpłatnie, winien

**JUŻ DZIŚ ZAMÓWIĆ PISMO NASZE NA
POCZCIE LUB U LISTONOSZA.**

Prosimy Czytelników naszych, aby pamiętali
specjalnie o naszym piśmie I JEDNALI NAM JAK
NAJWIĘCEJ PRENUMERATORÓW.

Im więcej będzie prenumeratorów, tem lepsze
pismo wychodzić będzie.

Przy okazji dodajemy, że feljetony pod tytu-
łem:

„Z PODRÓŻY PO POWIECIE“ od 1 stycznia
ukazywać się będą STAŁE W KAŻDYM NUME-
RZE.

**ZE WZGLĘDU NA WYSYŁKĘ KALENDARZA
W STYCZNIU, NALEŻY PRZEDPŁATĘ UIŚCIĆ
DO 25. BM.**

Sprawcie Czytelnicy, by i u nas gazeta była
skarbem!

Poniżej podajemy dwa kwity, które prosimy odpowiednio wypełnić i oddać listonoszowi wraz z pieniędzmi, a gazeta regularnie będzie dochodziła.

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiąc Styczeń	1,50	0,19	1,69

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy witujemy.

....., dnia 193.....

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiące Styczeń, Luty i Marzec	4,50	0,55	5,05

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia 193.....